

Kurier Łódzki

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 12,50, kwartalnie Mk. 5,25, miesięcznie Mk. 1,75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Czwartek, 15 listopada 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-iej i w tokcie mk. 1,75 l. za wiersz pet. jedno-tamowy. Nekrologja i Reklamy 75 l. za wiersz pet. Ogłoszenia z wyw. 50 l. za wiersz pet. Drobnie po 7 l. za wyraz

Marja Kamińska = Łatoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina

ustawienie, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, uczenie całych oper.

Przyjmuje zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 275 m. 6, od 12 do 5 pp

„MUCHY”

???

Groźny pomruk.

To, co obecnie dzieje się w Rosji — to wzmożone do znacznej siły echa idei przewrotowych, nurtujących od dawna społeczeństwa ludzkie na podstawie unicestwienia wszelkiego kapitalizmu.

Bolszewicy, którzy obecnie doszli do władzy, są najskrajniejszym odłamem socjalistów, znanym w Europie pod nazwą maksymalistów, opierających swoje poglądy na podstawie marzeń doktrynerów i utopistów socjalizmu, dążących do przebudowy ustrojów społecznych i państwowych w duchu unicestwienia wszelkiej własności osobistej przez odebranie ziemi obszarnikom i rozdanie jej tym, co osobiście pracują na roli, oddanie fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych robotnikom, unicestwienie kapitału przez najwyższe jego oprocentowanie i t. p. reformy, zrodzone w mózgach marzycieli, nie liczących się z możliwością zaprowadzenia ich projektów w życie. Maksymaliści znani są we Francji pod nazwą komunistów, we Włoszech, anarchistów, w Rosji stynęli pod mianem nihilistów i bodaj stanowili najliczniejszą z grup przewrotowych. Nie mają oni nic wspólnego z ideami czystego socjalizmu, dążącego do wyzwolenia sfer pracujących od ucisku kapitalizmu w drodze ewolucji, t. j. bezustannych przemian ustroju społecznego przy pomocy reform, ustaw, ochraniających pracę i strzegących praw klas pracujących.

Nihilisci rosyjscy wypowiedzieli walkę istniejącemu porządkowi rzeczy, lecz na jego miejsce nie wprowadzili nowego. Brakło im do tego sił twórczych. Niszczyć należy, co istnieje, a skoro runie w gruzy stary porządek rzeczy, wówczas dopiero nadejdzie czas pomyśleć o nowym ustroju państwa. W drodze przemian nihilisci rosyjscy przeobrażili się w bolszewików, którzy z całej swej doktryny wysunęli najpopularniejsze wśród mas ludowych rosyjskich hasła: rozdziału ziemi, odebranej obszarnikom, pomiędzy chłopów, fabryk — pomiędzy robotników i zawarcie

bezwzględnie pokoju, którego lud rosyjski żywotowo pożąda.

Ideowo wielce zbliżonym do maksymalistów jest „Bund” żydowski i wiele jeszcze innych radykalnie skrajnych odłamów wywrotowych stronnictw żydowskich. Wogóle żydzi w krańcowych odłamach socjalizmu, grają na całym świecie dominującą rolę, wszędzie wywołując zamieszanie. Nerwowi i niezwykle wrażliwi, o gorącym temperamencie wschodnim, żydzi nie mają umiaru. Przychodzą im z pomocą: tak bardzo w rasie semickiej rozwinięty — zmysł spekulacyjny i nadmierna chęć łatwych zysków, co, — razem wzięte, czyni żydów wybornymi agitatorami idei przewrotowych, bo w mętnej wodzie najłatwiej ryby łapać można. Znana zaś ruchliwość i spryt rasy semickiej ułatwia im zadanie.

To też we wszystkich poczynaniach nihilistów rosyjskich, jak również i w skrajnie radykalnych obyczajach maksymalistów innych krajów, spotykaliśmy i spotykamy żydów, jako najczynniejszych propagatorów i prowokatorów idei wywrotowych. Trocki (Bronstein), przywódca, obok Lenina, maksymalistów rosyjskich, z pochodzenia jest żydem. Ten udział żydów w ruchu nihilistów rosyjskich wywołał znane rozporządzenie o wydaleniu masowym żydów z granic cesarstwa rosyjskiego poza ściśle oznaczoną linię osiadłości i napływ żydów rosyjskich do Królestwa Polskiego.

W wojnie obecnej, w której wszystkie narody wojujące wyężdżają swoje siły, by osiągnąć zamierzone cele, gdy patriotyzm narodowy doszedł do wysokiego napięcia i wszyscy na ołtarzu ojczyzny składają chętnie ofiary z krwi i mienia, żydzi, mając na uwadze swoje egoistyczne interesy i cele, wyodrębniają się ze społeczeństw, w których losy żyć im nakazały i korzystając z ogólnego zamętu, występują z uroszczeniami, nie dającymi się pogodzić z najżywotniejszymi interesami społeczeństw, wśród których żyją.

To też groźny pomruk antisemityzmu na podłożu społeczno-politycznym słychać już wyraźnie w całej niemal Europie, co uczciwi działacze żydowscy winni jak najrychlej wziąć pod baczną uwagę i przeciwdziałać temu stanowi rzeczy jak najenergiczniej.

W przeciwnym bowiem razie instynkt samoobrony nakaże społeczeństwom chrześcijańskim po wojnie, pomimo spodziewanej demokratyzacji społeczeństw i państw, ograniczyć prawa obywatelskie żydów we wszystkich krajach i państwach prawie do zupełnego ich wyodrębnienia ze społeczeństw chrześcijańskich.

Słowa te dyktuje nam bynajmniej nie nienawiść lub pieczęć do

żydów, którzy, zdaniem naszym, mają prawo tak, jak wszyscy ludzie do równouprawnienia, jeno trzeźwy pogląd na wytwarzającą się sytuację, której w lwiej części sami żydzi są twórcami.

Dość wsłuchać się w echa obrad, toczonych w naszych radach miejskich, gdzie żydzi posiadają jaką taką przewagę, dość wczytać się uważnie w to, co dzieje się w innych krajach, by stwierdzić słuszność wywodów, powyżej przytoczonych.

St. Jan.

Pierwsza rocznica.

W dniu dzisiejszym przypada pierwsza bolesna rocznica, która kłosem żałoby pokryła całą ziemię polską.

W dniu 15 listopada r. z. zamknął oczy na wieki Henryk Sienkiewicz, wielkopomnej sławy pisarz, wielki patriota i obywatel polski. Umarł w Vevey, na ziemi szwajcarskiej, zdala od Ojczyzny, którą nad wszystko ukochał i wiernie jej służył piórem i czynem.

Jego „Trylogja” obudziła z apatii naród nasz, w którą pogrążyło go ciężkie prześladowanie wszytkiego, co ukochał, co było najdroższym skarbem jego narodowego posiadania. Jego arcydzieło nie tylko polskiej, lecz i powszechnej literatury, „Quo Vadis?”, rozślawiło imię Polski po całym świecie.

On jeden w wielkiej chwili przełomowej, w której ważyła się losy naszej Ojczyzny, mógł zestrzelić w jedno mocarne ognisko rozbitą na atomy zbiorową myśl polityczną Polski i jej siły twórcze. Niestety, śmierć nienabłaganą wydarła go nam w tej dobie, gdy był najpotrzebniejszym, gdy mógł zostać hetmanem narodu i poprowadzić go do celu jego marzeń i nadziei zwartą ławą. A chwila była bardzo poważna. Sprawa polska wpływała na arenę wielkiej polityki międzynarodowej. Tymczasem naród nasz, rozstrzelony na mnóstwo grup, partji i stronnictw politycznych, o różnej, częstokroć bardzo rozbieżnej orientacji, stanął jakgdyby na rozdrożu, nie wiedząc, jaką pójść drogą, by nie zatracić nadziei ziszczenia marzeń dziadów i ojców naszych, nie zejść na bezdroża, na które go wiedli samozwańcy jego wodzowie.

On jeden, umiłowany przez cały naród polski, mógł wskazać mu drogę właściwą i wszystkie jego najlepsze siły skupić dokoła siebie. Niestety, zmęczone tragedją narodu Jego wielkie serce nie wytrzymało nacisku trosk i lęków o przyszłość ukochanej Polski, o los narodu, którego najlepszym był synem.

To też dziś w licznych świątyniach pańskich na całym obszarze Polski, zgromadzeni u żałobnego katedrału, modlą się za spokój Jego duszy, winniśmy złożyć hołd pamięci wielkiego obywatela, wodza naszego narodu, przez zjednoczenie myśli i czynów w jednej trosce o dobro Polski, budzącej się do nowego życia.

Redakcja.

W sprawie podziału chleba i maki

Magistrat nadsyła nam z prośbą o wydrukowanie następujący komunikat, podpisany przez pierwszego burmistrza, p. Skulskiego.

W celu równomiernego podziału chleba i maki pomiędzy wszystkich mieszkańców, zaprowadzony został system kartkowy. Dalsza praktyka jednak wykazała, że wielu piekarzy, tłumacząc się brakiem chleba kartkowego, odmawiało niezamożnym mieszkańcom sprzedaży chleba po cenach obowiązujących, pozostawiając tenże dla konsumentów, mogących płacić większe ceny. W rezultacie tej spekulacji niezamożna ludność, posiadając kartki, nie była w możności otrzymać za nie chleba. Prócz tego, zdarzyły się częste wypadki fałszowania pieczywa.

Ponieważ podobny stan rzeczy nie mógł być tolerowany, Magistrat uczuł się zmuszony wypieki i sprzedaż chleba zcentralizować i wziąć pod kontrolę „Komitetu Rozdziału Chleba i Maki”.

Zarządzenie to pozbawiło prawa wypieku około 300-tu piekarzy, zapewniło natomiast wielotysięcznym rzeszom niezamożnej ludności nabywanie chleba kartkowego. Nieznany jest dziś w Łodzi fakt, by ktoś, mając kartki, nie mógł kupić chleba.

W celu obalenia niewygodnego dla siebie zarządzenia wielu piekarzy rozpoczęto systematyczną walkę z Komitetem Rozdziału Chleba i Maki. Pierwotnie drogą skarg, protestów i memorjałów, następnie za pomocą osobistych napaści, pogróżek i zbiorowych demonstracji usiłują piekarze wywrzeć nacisk na Komitet i Zarząd miasta.

Wobec powyższego, uważamy za stosowne podać istotny stan rzeczy do wiadomości ogółu, a osobom, czyniącym próby terroryzowania Komitetu Rozdziału Chleba i Maki zwrócić uwagę, że istniejący system wypieku i sprzedaży chleba niezależny jest od poszczególnych osób i wydziałów, lecz oparty na prawomocnej uchwale Magistratu i Rady Miejskiej.

Zarząd miasta, mając na widoku jedynie dobro ogółu mieszkańców, czuje za sobą zbiorową opinię, a obowiązek swój spełni z niezachwianą stanowczością; wszelkie więc nielegalne i niedogodne usiłowania wywarcia nacisku nie tylko, że celu żadnego nie osiągną, lecz przeciwnie, dla inspiratorów mieć mogą ciężkie następstwa prawne.

Kronika

— **Wiadomości kościelne.** — Począwszy od nadchodzącej niedzieli, 18 b. m., w kościele św. Krzyża odprawiane będą po niesporach o g. 6 po poł. nabożeństwo ku czci św. Stanisława Kostki specjalnie dla młodzieży.

— **Miejski urząd statystyczny.** We wtorek, pod przewodnictwem burmistrza M. Kernbauma, odbyło się pierwsze posiedzenie członków miejskiego urzędu statystycznego. Obradowano nad rozkładem prac urzędu. Przedewszystkiem projektuje się uregulowanie statystyk

ludności miasta Łodzi. Wszystkie kancelarie parafii łódzkich nadsyłać winny urzędowe dane o urodzinach, wypadkach śmierci i t. d., oraz lekarze zawiadomienia o wypadkach śmierci i przyczynach tejże. Uskuteczniłoby to być może dopiero po uprzednim dokładnym stwierdzeniu obecnej liczby ludności, a mianowicie nie wcześniej, jak 1-go stycznia 1918 r. Przed tym terminem projektuje się dokonanie spisu ludności w mieście Łodzi. Na posiedzeniu przedstawiono kilka projektów, związanych ze spisem ludności. Projektuje się zgromadzenie materiału statystycznego za pośrednictwem uczestników wydawania kart chlebowych, oraz za pomocą rozesłania kwestionariuszy do właścicieli domów.

Zwalnianie jeńców cywilnych. Komisja do spraw jeńców przy Departamencie spraw politycznych ogłasza, że, zgodnie z otrzymanymi od władz okupacyjnych wiadomościami, general-gubernatorstwo warszawskie zakwalifikowało do uwolnienia i powrotu do kraju 151 osób, przebywających w obozie jeńców w Havelberg. W liście nazwisk znajdują się następujące osoby, pochodzące z Łodzi: Sokolewicz Wacław, Domiński Władysław, Hirsekorn Teodor, Kornblut Jakób, Pakielowicz Witold, Zalecki Izak, Tymowski Stefan, Grossberg Izak, Kertz Simon, Kilewski Józef, Gajewska Natalja, Köhler Joanna, Köhler Albert, Pakulska Marja, Pakulska Stefanja, Włodarczyk Marja i Kammerer Marja z Podkowy pod Łodzią.

W sprawie praktyk dla uczniów niższych szkół rolniczych. Z końcem roku kalendarzowego kończą swoje zajęcia jednoroczne szkoły rolnicze, prowadzone przez C. T. R. Z pośród wychowanków tych szkół niektórzy, ze względu na stosunki rodzinne, nie mogą osłaść odrazu na własnym zagonie, pragną oni tymczasowo wykształcić się lepiej w zawodzie rolniczym, mianowicie odbyć praktykę. Wobec tego Kuratorium szkolne C. T. R. zwraca się do rolników z gorącą prośbą o zgłaszanie zapotrzebowań na praktykantów. Zaznaczyć tu należy, że bardzo znaczna większość wychowanków niższych szkół rolniczych są to synowie drobnych rolników, którzy pracę swoją, jako praktykanci, ofiarowują za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia należy skierowywać do Kuratorium Szkolnego C. T. R. w Warszawie, Kopernika № 30.

Z Wydziału budowlanego. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału budowlanego zezwolono na rozbiórkę następujących budynków: Fr. Bidermana, Średnia 60; T. Stańczyka i A. Priczeka, Chojny, Kopernika 14; Aleksandra Kozina, Konstantynowska 47; K. Hurtzicha, Nowe Chojny, Piaseczna 20; W. Słomy, Szopena 16; Małki Lewkowicz, Radogoszów, Stefana 27 i Sukcesorów Fr. Zakrzewskiego, Stodolniana 15.

Z T-wa muz. im. Paderewskiego. Na odbytem wczoraj pod przewodnictwem p. Nowaka ogólnym zebraniu członków T-wa muzycznego-spiewającego im. Paderewskiego, przez zarząd, p. Kupkę w krótkich słowach streścić historię powstania instytucji oraz jej dotychczasową działalność, poczem odczytano i przyjęto protokół z zebrania organizacyjnego.

Liczba członków T-wa wynosi obecnie 111. Kierownikiem chóru jest p. K. Fotygo, sekcji dramatycznej—p. Mierzwiński, muzycznej p. Adamki.

Sprawozdanie kasowe, odczytane przez sekretarza zarządu, zostało zaakceptowane. Stan kasy komisja rewizyjna znalazła w zupełnym porządku.

Na opał dla nauczycieli. W przyszłym tygodniu kasa miejska przystąpi do wypłacenia pierwszej półrocznej raty opałowej nauczycielstwu szkół miejskich, wyznaczonej specjalnie, zamiast w naturze, dla nabycia niezbędnego materiału opałowego na własny użytek.

Węgiel dla szkół. Wydział węglowy przy magistracie z dniem 10 b. m. wznowił wydawanie węgla na potrzeby szkół miejskich.

Meldowanie zachorowań na jaglicę. Wydział zdrowotności publicznej zażądał od lekarzy ścisłego przestrzegania wymagań co do meldowania, obok różnych chorób

zakaźnych i przypadków jaglicy (trachoma). Meldowanie to obowiązuje od 1-go stycznia 1918 r., nie było jednakże dotychczas dość ściśle przestrzegane.

Nowa herbariarnia. Z inicyjatywy kelników łódzkich powstaje pod egidą Stowarzyszenia „Naprzód” 5-ta herbariarnia, przeznaczona specjalnie dla pracowników kelnarskich. Lokal nowej herbariarni mieścić się będzie przy ulicy Nawrot.

Młyn parowy. W tych dniach puszczony został w ruch młyn parowy w Starem Rokiccu, wybudowany przez obywatela Józefa Klukowa.

Szpital dla rakowatych. Wydział zdrowotności publicznej przystępuje do urządzenia zaprojektowanego oddziału dla rakowatych w szpitalu miejskim, przy ulicy Podlesnej № 15. Niebawem oddział ten będzie oddany do użytku publicznego.

Z „Talmud Tory”. W sobotę, 17 b. m. o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się w gmachu szkolnym „Talmud Tory” przy ul. Średniej 46 ogólne zebranie członków T-wa.

Porządek obrad zapowiada: Wybór przydziału, Sprawozdanie za lata 1914—17 i protokół Komisji rewizyjnej. Preliminarz na rok 1917/18. Wybory do Zarządu i Komisji rewizyjnej.

W razie nieprzybycia przepisanej ustawy Rady członków—II-gie zebranie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych, odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz.

Ze związków i stowarzyszeń

X Ze Stow. Wzaj. Pom. Prac. Handlowych. Staraniem Sekcji Oświatowej przy Stow. Pracowników Handlowych (Aleja Kościuszki № 21) odbędzie się we własnym lokalu dwa odczyty:

I-szy—dnia 16 listopada, t. j. jutro o 8 i pół wiecz. „O ewolucji demokracji w dziejach”, wygłosi p. Bryl.

II-gi—dnia 23 listopada o 8 i pół wiecz. „O instytucjach emisyjnych”, wygłosi p. Adamowicz.

Nadto w sobotę, 17 b. m., o g. 8 i pół wiecz. we własnym lokalu odbędzie się wieczornica, na którą złoży się: trio—w wykonaniu pp. Czudnowskiego, Reinberga i pani Praszkirowej, śpiew p. Feldmana i deklamacja artystki teatru polskiego, Arkawinówny.

X) Z cechu majstrów fryzjerów. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 12 listopada r. b. postanowiono wydać cenniki dla wszystkich zakładów w Łodzi.

Cenniki te od 19 b. m. będą do nabycia w lokalu własnym, Ewangelicka № 7, i u starszego Cechu—Widzowska 144.

Pozatem uchwalono, by kancelaria była otwarta dla interesantów w poniedziałki od 6-ej do 8-ej wiecz., a od 8-ej będą się odbywały posiedzenia Zarządu.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski Cegielniania 63.

Dziś, w czwartek, dnia 8 listopada o godz. 7 i pół wiecz. premiera „Idjota” dramat w 5-ciu aktach (6 odsłonach) według powieści Fiodora Dostojewskiego.

Jutro, w piątek, dnia 16 listopada o godzinie 7 i pół wiecz. „Idjota”

szczegółowe rozpatrzenie sprawy wypieku chleba, by wynaleźć winnych, by ich pociągnąć do odpowiedzialności, bez względu na to, czy byłby to piekarz, czy p. dyrektor Komitetu.

Powtarzano nam dotychczas, iż brudy prac trzeba we własnym domu, ukrywać je, otóż sędzę, iż dom ten już mamy i czas na to wielkie pranie nadszedł.

To tylko zmuszało mnie do złożenia wniosku nagłego, a nie cel „rozproszkowania” wypieku, o czem pp. R. i L. niepotrzebnie parokrotnie wspominają, jakkolwiek obecny podział wypieku pomiędzy takimi firmami piekarskimi, którym postaram się udowodnić, iż one były przyczyną tych nieporządków i nadużyć, jest moim zdaniem, niesprawiedliwy i niesłuszny.

Mąka, wydawana dzisiaj do wypieku 10 piekarniom, winna być, moim zdaniem, wydawana na conto Cechu i Związku piekarzy, by czysty zysk, który obecnie wpływa do kieszeni jednostek, był sprawiedliwie, choćby jako słusze zapomogi, dzielony między tych piekarzy, którzy przez te jednostki były krzywdzone stale; a to choćby w ten sposób:

W międzyczasie od 1.X 1916 r. do 15.II 1917 r. następujące firmy pobrały mąkę, wyżej normy dla nich przeznaczoną w takich ilościach:

Firma Koczożyński—406 worków, A. Hermans—198 worków, E. Keller—64 w. i W. Jakubowicz—121 worków; zaznaczam, że są to dane tylko za 8 i pół miesiąca. Panowie ci, biorąc mąkę ponad normę, pobrali mąkę, przeznaczoną dla innych piekarzy i w ten sposób pozbawili zarobków i krzywdzili tych, którzy nie tylko kamienio nie mają, o czem ironicznie wspominają pp. R. i L., lecz nie mają obecnie dachu nad głową i pożywności dla dzieci.

I oto obecnie te firmy są faworyzowane. Otóż, nie zmieniając w zasadzie obecnego systemu, sędzę, iż słusznym jest, by wypiek otrzymały tylko firmy, które prowadziły swe interesy uczciwie i by pozostali bez pracy i zarobku piekarze byli wynagrodzeni za utratę zarobku, przez udział w zyskach.

Jest to tak słusznym, że gdyby pp. R. i L. codziennie protestowali, ja nie przestałbym wołać: naprawić gwałt i niesprawiedliwość, jaka została wyrządzona piekarzom, przez uchwałę z dnia 25.X.

Łączę wyrazy szacunku.

Radny miasta Łodzi
K. Graliński.

Z Warszawy.

Nowy rektor uniwersytetu.—Przepis o 45 latach —Popłoch wśród spekulantów.—Koło nauk społecznych.

— Onegdaj odbyły się wybory nowego rektora, dziekanów i senatu.

Przewodniczył posiedzeniu ustępujący rektor dr. J. Brudziński. Głosowanie było tajne, i wskutek rozstrzeżenia głosów musiało się odbyć trzykrotnie. Nareszcie za wspólnym porozumieniem obrzymia większość głosów otrzymał prof. Antoni Kostanecki, od roku wykładający w uniwersytecie warszawskim ekonomję polityczną. Nowy rektor Kostanecki liczy lat 51. Chodził do gimnazjum w Poznaniu, uniwersytet zaś ukończył w Berlinie. W r. 1901 mianowany został profesorem ekonomji i skarbowości na uniwersytecie we Fryburgu, a w r. 1910 przeniósł się na katedrę ekonomji, sociologii i statystyki do politechniki lwowskiej. Na krótko przed wojną otrzymał katedrę na uniwersytecie Jagiellońskim, skąd zaproszono go w r. ubiegłym do Warszawy. Prócz rektora, obrano wczoraj również 3 nowych dziekanów: wydziału prawnego—prof. Parczewskiego (ponownie), medycznego—prof. W. Mazurkiewicza, filozoficznego—prof. J. Wierusz-Kowalskiego. Do senatu zaś uniwersyteckiego zostali wybrani: z wydziału prawnego—prof. Z. Cybichowski, medycznego—prof. Fr. Czubański, filozoficznego—prof. J. Łukasiewicz i St. J. Thugutt.

— Władze polskie wydały rozporządzenie, iż na posady urzędników w instytucjach państwowych polskich mogą być przyjmowani mężczyźni, którzy nie ukończyli lat 45.

Ten sam przepis przestrzegany był przy zapisywaniu się na kursa dla urzędników wyższej administracji, skutkiem czego wielu posiadających nawet odpowiednie kwalifikacje na kursy nie przyjęto.

Naturalnie nieuzasadniony na niczem ten przepis pozbawia pracy wielu ludzi zdrowych, pełnych sił i doświadczonej, a co jest ciekawem, iż wydany on został przez ludzi, którzy liczą więcej, niż lat 45 wieku.

Niezależnie od odezwę stowarzyszeń zawodowych, przygotowujący jest protest do Rady Regencyjnej o odwołanie owego przepisu. Spodziewać się należy, że Rada Regencyjna sama uzna niewłaściwość podobnego ograniczenia wieku dla ludzi, mogących jeszcze być użytecznymi i poleci go usunąć z regulaminów różnych naszych urzędów polskich.

— Pogłoski o bliskim jakoby zawarciu pokoju wywołały wśród spekulantów—według informacji pism zarogonowych—wielkie zaniepokojenie i popłoch. Na czarnych giełdach ustały wszelkie obroty artykułami spożywczymi. Wszyscy więksi spekulanci powstrzymują się także od zakupu innych artykułów do czasu wyjaśnienia się sytuacji ogólnej.

— Do licznych kół literackich i naukowych, które zorganizowała w swoim łonie młodzież uniwersytecka, przybywa obecnie Koło szerzenia wiedzy społecznej. Na zebraniu inauguracyjnym, przedstawiono statut nowego stowarzyszenia.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności najuprzejmiej proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swem poczytnym piśmie następującej odpowiedzi:

W „Kurjerze Łódzkim” z dn. 10 b. m. pomieszczony został list członków Zarządu związku zawodowego pracowników piekarskich, w którym pp. Rapalski i Loga, podpisani „za zarząd”, protestują przeciw powierzeniu wypieku chleba „prywatnym” piekarzom i zaprzepaszczaniu interesów ogółu robotników piekarskich; protest ten nastąpił na skutek zgłoszonej nagłej interpelacji i dotyczy mnie, autora i obrońcy jej, więc o ile szczerpie łamy pisma na to pozwola, odpowiem wyżej wspomnianym panom, i jakkolwiek wątpli, czy ci panowie mieli mandat od członków Związku, by występować z podobnymi protestami. Szersze wyjaśnienia, dotyczące tej sprawy, postaram się dać przy sposobności z mównicy Rady Miejskiej.

Zgłaszając nagły wniosek, miałem na ocu głównie powtórne i

Przewrót w Rosji.

Wczorajsze dzienniki niemieckie podają otrzymane z Kopenhagi, Sztokholmu i Chrystjanji szczegóły o walkach w Petersburgu. W doniesieniach tych czytamy, że Lenin i jego zwolennicy nie zdołali utworzyć nowego rządu, to znów nadchodzą doniesienia odwrotne. Jeden z dzienników szwedzkich pisał, że od czwartku tłum stał się panem Petersburga. Przez ulice przeciągają bandy rabusiów. Żony robotników rewidowały mieszkania ludzi zamożnych w towarzystwie uzbrojonych członków „czerwonej gwardji”. Jedno z doniesień zawiera pogłoski o zwycięstwie Kiereńskiego, inne zaś donoszą o pobiciu wojsk Kiereńskiego przez maksymalistów.

Do wyjaśnienia sytuacji podawać będziemy jedne i drugie wieści, tak jak do nas nadchodzą.

Połączenie z Petersburgiem. Według doniesienia paryskiego „Temps’a”, połączenie telegraficzne z Petersburgiem zostało ponownie nawiązane.

Rząd francuski otrzymał depesze

od swego ambasadora petersburskiego, Noulensa.

Dzisiejsza „Berliner Ztg. a-M.” pisze z powodu doniesienia o nawiązaniu komunikacji telegraficznej pomiędzy Rosją a Francją:

Balfour także powiedział w izbie, że znów komunikuje się z Buchaninem. Jednak ani Paryż ani Londyn nie podają treści depesz dyplomatycznych i wiadomości o sytuacji w Rosji. I dzisiaj niema bezpośrednich wieści ani od Kiereńskiego, ani od bolszewików, skąd można wnosić, że szalejąca wojna domowa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Anarchja.

Z Kopenhagi donoszą: Świadek nacowny zajął w Petersburgu, przybywszy ztamtąd do Sztokholmu, opowiada, że w stolicy Rosji panuje nastroj bardzo przygnębiony. Koja mieszczańska nie odważa się opuszczać domów. Na ulicach widać tylko robotników i żołnierzy. Wszelkie władze zaniechały czynności. — Wszędzie rozboje i kradzieże. Szwadzi, którzy chcieli wyjechać z miasta, nie mogli otrzymać paszportów.

gdź biura są puste. Żony robotników poszukują gorączkowo żywności. Za kilka dni miasto będzie zupełnie ogolone z wszelkich artykułów spożywczych.

Stanowisko kozaków.

Do Biura korespondencyjnego donoszą z Berna: Kilka dzienników donosi, że kozacy z obszaru dońskiego, nadwołżańskiego i kaukaskiego postanowili utworzyć konferencję kozaków południowo-wschodnich, aby utworzyć silną Rosję pod narodowym dowództwem wojennym. — Partja ziemstw w parlamencie tymczasowym i partja polityczna moskiewska przyłączyły się do kozaków; którzy podobno wybrali Aleksieiewa dowódcą.

Krwawe walki.

„Handelsblad“ donosi z Petersburga: Według ostatnich wiadomości, w niedzielę odbyły się w Petersburgu krwawe walki uliczne. Jedno z doniesień wspomina o 800 zabitych i rannych. Wielokrotnie używano podobno lekkich dział polowych.

Dalsze walki o władzę.

Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Haparandy, głoszą, że Lenin ciągle jeszcze jest panem sytuacji w Petersburgu, oraz że walki o stolicę toczą się jeszcze. Z doniesień organów maksymalistycznych wynika, iż ubiegłej soboty w pobliżu Carskiego Sioła rozpoczęła się zacięta walka pomiędzy dawnym rządem i bolszewikami. Walka była krwawa, padło w niej przeszło 1000 poległych i rannych. Wojska Kiereńskiego miały podobne zwyciężyć, a bolszewicy cofnąć się w kierunku Petersburga, skąd pośpieszyli im z pomocą uzbrojeni robotnicy.

Dziennik „Kalewa“ donosi, iż wojska Kiereńskiego w poniedziałek wkroczyły do Petersburga, gdzie przyłączyły się do nich części garnizonu. Wywiązały się nader zacięte walki uliczne, lecz następnie sytuacja znowu uległa zmianie. Wojska Kiereńskiego zostały zaatakowane od tyłów przez armię bolszewików z Rewla, przyczem 6000 ludzi Kiereńskiego przeszło na stronę maksymalistów. Opowiadała, że Kiereński został wzięty do niewoli w kwaterze głównej w Gatozynie, że jednak później zdołał uciec. „Narodnaja zisz“ komunikuje, iż Kaledin z wojskami swemi stoi w pobliżu Charkowa. Podobno został on obwołany dyktatorem Rosji. Kornilow znajduje się w Meskwie, gdzie toczyły się nader krwawe walki pomiędzy wojskami rządu i maksymalistów. Kornilow zdobył Kreml, gdzie bolszewicy założyli swą kwaterę główną, zdołał jednakże ich zwyciężyć, wskutek czego zwolennicy rządu tymczasowego opanowali miasto. Liczba poległych i rannych jest bardzo wielka.

Bolszewicy o swoim zwycięstwie.

LONDYN, 14.XI. Doniesienie biura Reutersa: Całkowite sprawozdanie o rzekomej porażce Kiereńskiego, przesłane telegrafem bez drutu, brzmi, jak następuje:

„Wczoraj armja rewolucyjna, po zaciętych walkach pod Carskim Siołem, pobiła zupełnie wojska antyrewolucyjne, pozostające pod dowództwem Kiereńskiego i Kornilowa.

W imieniu rządu rewolucyjnego rozkazuje, aby wszystkim wrogom demokracji rewolucyjnej stawiany był opór, oraz aby przedsięwzięte zostały niezbędne środki w celu aresztowania Kiereńskiego. Zakazuje jednocześnie jakichkolwiek wystąpień awanturniczych, które mogą narazić na niebezpieczeństwo powodzenie rewolucji, oraz wojska armji rewolucyjnej.

Podp. Murawjew, głównodowodzący wojskami, walczącymi przeciw Kornilowowi“.

Noc z 12 na 13 listopada przeżyła do historii. Na usiłowanie Kiereńskiego poprowadzenia wojsk antyrewolucyjnych przeciwko stolicy dana została rozstrzygająca odpowiedź. Kiereński musiał się cofnąć. Żołnierze, marynarze, oraz robotnicy Petersburga wiedzą, iż powinni z bronią wręczyć się do rąk rewolucji, oraz wołają demokrację i czynią tak. Bur-

zuazja zamierzała oderwać armję od rewolucji. Kiereński usiłował zniszczyć ją przemocą kozacką. Oba wysiłki spełziły na niczem.

Robotnicy i włościanie! Wielka idea panowania demokracji zjednoczyła wszystkich żołnierzy i umocniła ich wolę. Cały kraj przekonał się, że panowanie ziemstwa nie jest tylko stanem przejściowym, jeno faktem niezachwianym, i że oznacza ono władztwo żołnierzy, robotników i włościan. Stawianie oporu Kiereńskiemu oznacza jednocześnie przeciwstawianie się ideom Kornilowa. Zwalczenie Kiereńskiego oznacza również umacnianie prawa ludu do wolności, ziemi, chleba i sprawiedliwości.

Oddziały pułkowe przez meżny głos ugruntowały sprawę rewolucji, robotników i włościan. Nie należy dopuścić do powrotu do przeszłości. Musimy jeszcze walczyć i poświęcać się, aby usunąć przeszkody z drogi, ale droga jest już teraz wolna, a zwycięstwo — pewne. Rewolucyjna Rosja i rady robotn.-żołn. mogą być dumne ze swych oddziałów pułkowych, które znajdują się pod wodzą pułkownika Waldena. Pamiętajmy po wsze czasy poległych, podziwiamy walczących.

Niech żyje rewolucyjna, demokratyczna i społeczna Rosja.

W imieniu komisarzy ludowych podp. Trockij.

Sposób na paskarzy.

Rosyjski Zjazd delegatów Rad robotników i żołnierzy uchwalił przepisy prawny, na którego mocy każdy, kto przechowuje większe zapasy żywności od niezbędnych dla wyżywienia siebie i rodziny, lub sprzedaje je po cenach wyższych, niż przewidziane w taksie, karany będzie śmiercią.

Osoby, które płacą za produkty żywnościowe drożej od cen maksymalnych, karane będą więzieniem nie niżej trzech miesięcy.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 14-go listopada.

Zachodnia widownia wojny

Żadnych większych operacji bojowych nie było.

We Flandrii ogień artyleryjski ożywił się znowu dopiero pod wieczór.

Pod Dixmuiden i na północ od Paschendaele dosięgnął znacznego napięcia.

Wschodnia widownia wojny

oraz

Front macedoński.

Nic szczególnego.

Włoska widownia wojny.

W Siedmiu Gminach wojska nasze wzięły szturmem głęboko zaśnieżone stanowisko włochów na wzgórzach na wschód od Asiago, oraz fort pancerny na Monte Lisser.

Primolalo i Feltre znajdują się w naszym posiadaniu.

Wzdłuż dolnej Piawy ogień artyleryjski.

Pierwszy General-Kwatermistrz L u d e n d o r f f.

Telegramy.

Nowa nota pokojowa papieża.

GENEWA, 14.11. Dziennik „Demokrat“ potwierdza wiadomość o zamiarze Papieża opublikowania niebawem nowej noty pokojowej. „Demokrat“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, że Papież został głęboko dotknięty katastrofą militarną Włoch i zwrótem, jaki zaszedł w wydarzeniach wojennych w ciągu ostatnich tygodni. Papież postanowił nie zadługo przedstawić mocarstwom wojującym konkretne propozycje,

zmierzające do nawiazania rokowań pokojowych. Sfery watykańskie spodziewają się, że w okolicznościach obecnych nowe orędzie pokojowe Papieża znajdzie u koalicji przychylniejsze przyjęcie, niż ostatnie przed kilku miesiący.

Głosy prasy wiedeńskiej.

WIEDEN. — Biuro korespondencyjne donosi: Ogłoszone przez „Fremdenblatt“ oświadczenie ministerjum spraw zagranicznych co do pogłosek o rozstrzygnięciu sprawy polskiej przyjęła prasa wiedeńska z wielkiem zadowoleniem. „Neues Wiener Tagblatt“ widzi w niem dowód, że kierownictwo austriackiej polityki zagranicznej także co do sprawy polskiej nie myśli wstąpić na drogę, któraby mogła odwrócić Austrię od celu: szybkiego honorowego pokoju i sprowadzić przedłużenie wojny. „Arbeiterzeitung“ zgadza się z hr. Czerninem, który całą sprawę przesuwa na czas po zawarciu pokoju.

Sprawa propozycji rosyjskich.

WIEDEN, 14.11. C. i k. Biuro Korespondencyjne donosi.

Wbrew błędnemu tłumaczeniu, jakoby ogłoszona 1-go listopada rezolucja Zjazdu Rad robotniczo-żołnierskich stanowiąca propozycję pokojową, i że wobec tego rząd austriacko-węgierski powinien zająć określone stanowisko, ustalony na zasadzie informacji ze strony dobrze poinformowanej, że tego rodzaju interpretacja jest niesłuszna.

Rezolucja Zjazdu Rad robotniczo-żołnierskich nie oznacza propozycji pokojowej. Stanowi ona wskazówkę dla rządu rosyjskiego, ażeby w myśl tej rezolucji wystąpił z propozycją pokojową do rządów mocarstw wojennych.

Obecne położenie rzeczy w Rosji nie pozwala zgadnąć, czy bolszewicki rząd utrzyma się przy władzy.

Jak już wskazał „Fremdenblatt“ w numerze niedzielnym, program Zjazdu Rad robotniczo-żołnierskich może stanowić punkt wyjścia dla poważnych rokowań pokojowych z rządem rosyjskim. Sprawiedliwy pokój bez aneksji i kontrybucji, o jakim mówi kongres, jest również celem rządu austriacko-węgierskiego.

Wszakże to, co tam rozumiane jest pod pojęciem aneksji i co dotychczas każdy pod tem mianem rozumiał, nie jest jednoznaczne z tem, co obecny rząd rosyjski w tym wypadku rozumie.

Co do tego punktu z naszej strony musiałby nastąpić kontr propozycje, które zresztą oczekiwane są przez rząd rosyjski, przynajmniej oświadczając, iż jego pojęcie aneksji daleko odbiega od zwykłego.

Painlevé ustąpił.

GENEWA, 14.11. — Z Paryża donoszą:

Po omówieniu interpelacji o położeniu militarnem i dyplomatycznym, francuska izba deputowanych 250 głosami przeciwko 192, wyraziła wotum zaufania rządowi. Następnie rząd postawił postulat odroczenia interpelacji nad incydentami sądowymi.

Izba 277 głosami przeciwko 186 sprzeciwiła się odroczeniu, przez co rząd znalazł się w mniejszości.

Wskutek tego, po zakończeniu obrad, gabinet podał się do dymisji.

GENEWA, 14.11. — Z Paryża donoszą:

Prezes ministrów odczytał w izbie deputowanych deklarację tej mniej więcej treści:

Brzemienne wydarzenia ostatniej doby skłaniają rząd do złożenia tej deklaracji. Z jednej strony ekstremiści opanowali chwilowo Petersburg, z drugiej, panujące na froncie wschodnim stosunki pozwoliły państwom centralnym wysłać liczne dywizje na włoski teren wojenny. Włoski front północno-wschodni został złamany. Pośpieszyły wojska francuskie i zajęły pozycje na froncie włoskim. Narody, które zajmowały front zachodni od morza Północnego do Adriatyku, mogłyby rozwiązać swe zadania tylko na podstawie wspólnego planu i ścisłej łączności ich armji. Dążenie to doprowadziło obecnie do zjednoczenia działalności wojennej Anglii, Francji i Włoch w postaci wspólnej najwyższej rady wojennej, w której każde państwo reprezentowane jest przez dwóch przedstawicieli.

Na zarzut tworzenia jednolitej komendy, nie zaś ciała doradczego, Painlevé odparł:

Wobec tak ciężkiego położenia mądrze jest natychmiast urzeczywistnić to, co jest możliwe, zamiast czekać na coś lepszego całymi miesiącami. Na nowa instancie wszy-

stkie trzy rządy zapatrują się, jako na olbrzymi postęp. W sprawie przedłużenia frontu angielskiego oświadczył Painlevé, że obaj dowódcy naczelni porozumieli się z sobą, a rezultat porozumienia wkrótce wprowadzony będzie w czyn. Ale właśnie teraz ściągają dalsze roczniki z frontu nad Aisne'a jest rzeczą niewykonalną. Osiągnięto również porozumienie co do wspólnej planowej akcji w dziedzinie zaopatrywania krajów sprzymierzonych w środki żywnościowe. Oszczędność jest niezbędna dla możliwie największego wykorzystania tonnażu potrzebnego do przewozu wojsk amerykańskich.

Współprace Ameryki określił Painlevé, jako niezbędną. Potrzebna jest święta jedność narodów koalicyjnych. Francja nie da się zachwiać ani pogroźkom nieprzyjacielskim, ani kaprysom fortuny wojennej, dopóki nie przeprowadzi dzieła sprawiedliwości i nie wypełni swej woli. (Ożywione oklaski). Następnie Painlevé oświadczył, że gotów jest przyjąć każdą interpelację natury dyplomatycznej czy militarnej, jednak zastrzega się przed roztrząsaniem interpelacji o położeniu wewnętrznym. Nastąpiły zarzuty i uwagi różnych deputowanych. Painlevé dawał na nie odpowiedzi, poczem nastąpiło przyjęcie 250 głosami przeciwko 192 formuły, wyrażającej zaufanie rządowi!

Następnie Painlevé zażądał odłożenia terminu omawiania interpelacji o polityce wewnętrznej i różnych sprawach sądowych do czasu ukończenia konferencji koalicyjnej i poddał pod głosowanie wniosek o wotum zaufania, na co izba 277 głosami przeciwko 186 nie zgodziła się na odroczenie interpelacji.

Wówczas członkowie ministerjum opuścili salę posiedzeń przy wielkim poruszeniu izby.

Wojna chińsko-japońsko-rosyjska?

BERN, 14.XI. — Krąży tutaj pogłoski o wypowiedzeniu przez Japonię i Chiny wojny Rosji, a to w celu wykonania z polecenia entente'y ekspedycji karnej, z powodu złamania wierności sprzymierzeńczej.

AMSTERDAM, 14.XI. — Londyński „Times“ dowiaduje się z Tokio: Powszecchnie panuje przypuszczenie, że Japonia postąpi w stosunku do Rosji zgodnie z życzeniami państw koalicyjnych.

Uchodźcy włoscy.

BERLIN. — Z Zurychu donoszą do „Vossische Ztg.“ — Według depeszy „Daily News“ z Rzymu, do Florencji przybyło już 90,000 uchodźców z Friuliu i Wenecji. Jak donoszą źródła urzędowe, uchodźcy ci wystąpią będą do Włoch środkowych i południowych. Jak się dowiaduje „Zürcher Tagesanzeiger“, w Padwie, Weronie i Vicenzie rozpoczęła się także ewakuacja ludności cywilnej.

Odwrót włochów.

WIEDEN. Ogłoszona dnia 9 b. m. urzędowa nota włoskiego kierownictwa armji usiłuje w ten sposób uzasadnić odwrót poza Tagliamento:

Armja włoska zajęła nowe stanowiska. Znowu kawałek ziemi oczyszczonej pozostawia nieprzyjacielowi — bolesna ofiara, której jednak wśród obecnych okoliczności nie można było uniknąć. Gdybyśmy skrzydło uległo oddzieleniu, a linje połączeń zagrożeniu, musiałaby się armja włoska cofnąć aż nad Tagliamento. Ale opór nad Tagliamento mógł być tylko tymczasowy. Łożyłszy potrzebowałibyśmy do utrzymania się na nim. Gdybyśmy pozostali byli dłużej nad Tagliamento, to nieprzyjacieli odniosłoby bardzo łatwy sukces przez wykonanie masowego ataku na nasze wojsko, ustawione nakształt kordonu.

Podczas odwrotu musielibyśmy nieustannie odpychać ataki mas nieprzyjacielskich. Nieprzyjacieli usiłował wyzyskać nasze położenie i uczynić wyłom między naszym lewym centrum a naszym lewym skrzydłem, ażeby się potem rzucić na nasze wojsko, znajdujące się już to poza frontem, już to w pochodzie. Zadanie oddziałów osłaniających było znakomicie spełnione. Z powodu co raz bardziej wzrastającego niebezpieczeństwa musiał być odwrót znacznie przyspieszony, przy czem nie udało się uniknąć tego, że materiał, trudny do transportowania, musiano pozostawić, a niektóre oddziały uległy osaczeniu. Jednak oddziały te i ten materiał stanowią zaledwie część tego, co datę się ocalić.

Nacisk Ameryki.

CHRYSZTANJA, 14.XI. — „Verdensgang“ pisze w artykule naczel-

nym, zatytułowanym „Nacisk Ameryki”, że postawa Ameryki wskazuje, iż Norwegia ma być doprowadzona do skruczy za pomocą gróźb. Gdyby się skruszyła dostatecznie, zaoferowałaby jej ugodę. Wówczas ma ona otrzymać towary pod warunkiem niewywożenia ich gdziekolwiek. Znaczący to—zerwać z Niemcami i z całą północą i złać neutralność. Tego jednak Norwegia nie uczyni.

Pragnie ona zachować swą neutralność, a stosunek swój do Szwecji i Danii nie tylko utrzymać, lecz utrwalić. Jeżeli Ameryka będzie w dalszym ciągu wywierała nacisk, to osiągnie skutek przeciwny.

Zwrot krytyczny.

SZTOKHOLM, 14.11. Półurzędowy organ szwedzki, „Stockholms Tidningen” pisze w artykule wstępnym, że moment obecny wywołuje krytyczny zwrot w wojnie.

Kwestja zawarcia między Rosją a państwami centralnymi pokoju oddzielnego, stała się aktualną, nawet bez względu na to, kto utrzyma się przy władzy w Rosji.

Do ewentualnego pokoju musiałyby się również przyłączyć Rumunia.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Wpływ dymisji Painlevého na gabinet angielski.

BERLIN, 15.XI. (w.). Według doniesienia „Berl. Tagebl.”, z otrzymanych w Hadze ostatnich wiadomości z Londynu wyprowadzają fakt, że kryzys w polityce angielskiej jeszcze w chwili obecnej nie nastąpił i, że dużo przemawia za prawdopodobieństwem, iż Asquith ponownie wstąpi w skład rządu, a Lloyd George pozostanie u steru.

Ustąpienie Painlevého raczej wzmocni stanowisko Lloyda George’a, aniżeli je osłabi—jak to mylnie przypuszczano w pewnych kręgach politycznych.

Podejrzane wieści.

BERLIN, 15.XI. (w.). O rzekomych walkach petersburskich dzi-

siejsze pisma poranne piszą z jaknajwiększą rezerwą. Jedną z gazet wyraża przekonanie, że żadna z otrzymanych wiadomości nie pochodzi naprawdę z Rosji.

Niewyraźna sytuacja.

BERLIN, 15.XI. (w.).—Według „Secolo” ambasador włoski w Petersburgu otrzymał polecenie nawiązania stosunków rządu z bolszewikami.

Jedno z pism londyńskich donosi, że ambasadorowie koalicji nie ustalili jeszcze swego stosunku do nowego rządu. Podobno, że na podstawie wskazówek swoich rządów wstąpili oni w pertraktacje z Radą robotniczo-żołnierską.

„Vorwaerts” pod datą 14 b. m. znów otrzymuje depesze, że wydane przez koalicję przedwcześnie doniesienie o zwycięstwie Kiereńskiego, wywołało wielką radość wśród emigrantów z czasów caratu, co jednak wśród grupy mieśszewików, pomimo rozgorzyczenia polityką Lenina, przyczynia się do obaw o zwycięstwo reakcji i że to krew proletarijuszów leje się obecnie na ulicach stolicy.

Mylnie obliczenie.

WIEDŃ, 14.XI. (w.).—Z prasowej kwatery wojennej donoszą: W długotrwałej i znużonej pracy włoskie kierownictwo wojenne starało się umocnić drogi, wiedące do doliny Sugany.

Konfiguracja naszej granicy, która wystającym cyplem wciniała się w leżące po za nią wyżyny, dawała przeciwnikowi doskonałą postawę do ofensywy. Obwarowując Monte Lissier za pomocą fortów pancernych, jak również i Cima di Campo, na półdroju od Brenty i Cima di Leone na północ od tejsze, włosi uważali się za zabezpieczonych od granicy tyrolskiej i byli przygotowani na zupełnie inne wyniki walki, która w rezultacie przybrała dla nich tak niepo-myślny obrót.

Zakład Leczuiczy

D-ra J. KMITY

Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 80
Choroby gardła, nosa i uszu.

Świeżo nadeszła!!

Bohne'go kawa ekonomiczna Bohne'go Cykorja.

Skład Cykornianych Wyrobów Włocławskich firmy R. Bohne i Spółka, Włocławek.

Łódź, Orla Nr. 6.

Roczne i półroczne

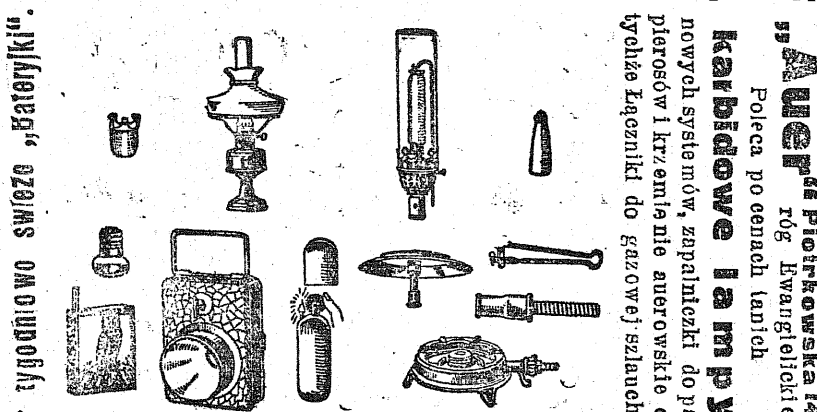
KURSY HANDLOWE Stanisława Lipińskiego.

— Piotrkowska № 157. —

Wykłady rozpoczną się d. 15 listopada. Przedmioty wykładowe: buchalterja, arytmetyka handlowa, ekonomja polityczna, prawo handlowe, korespondencja i stenografja.

Kancelarja otwarta codziennie od 4 i pół do 7 w.

Najlepsze kieszonkowe lampki elektryczne.



Wieczny zapalacz bez benzyny do gazu, od 1 mk za sztukę.
Auerowskie koszułki wszystkich systemów.

5000 marek
pragnę pożyczyć na jeden rok na **dwanaście procent.**
Gwarancja zupełna. Oferty dla „G. S. 5000” w administracji „Kurjera”.

Za kilka fenigów nowa biużka
Farba dla użytku domowego **FALATY** do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.
Zadać tylko z firmą **BIAŁOGORSKI i S-ka**
Cegielska 49.

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdni; osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

RESZTKI

na ubiory i okrycia damskie, męskie i dziecinne oraz sukna na kożuski i ubrania uczelniskie i skautowskie chustki zimowe wyprzedaje, Piotrkowska 34, II piętro, front.

Polonista

profesor gimnazjum pragnie dopełnić komplet języka polskiego (kurs wyższy). Piotrkowska 275 m. 6, codziennie od 3—4 pp.

Lekcji muzyki (na fortepianie)

udzielam na warunkach przystępnych. Niezamożnym duże ustępstwa. Lekcje niedzielne. Benedykta 14. m. 28 lewa of. II piętro.

Samuel Weinberg, (Piotrkowska 58)

wyłączny reprezentant znanego urzędu loteryjnego pod firmą:

Max Sippold w Lipsku.

Sprzedaje po cenie nominalnej LOSY NA LOTERYJĘ SASKĄ. Ciągnienie I-ej klasy wkrótce.

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Zarząd Tow. Szkolnego „Talmud-Tora”

niniejszym zawiadamia, iż w sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w gmachu szkolnym (Średnia 46)

Ogólne Zebranie członków T-wa.

Porządek dzienny.

1) Wybór prezydium. 2) Sprawozdanie za lata 1914/17 i protokół Komisji Rewizyjnej. 3) Preliminarz na rok 1917/18. 4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

W razie nieprzybycia ustawa przepisanej liczby członków. 2-gie zebranie. prawomocne bez względu na liczbę przybyłych. odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz.

Mk. 2.

PUD suchego TORFU z dostawą K. KAWECKI i S-ka

Przejazd 42/44. Przejazd 42/44.

Udzielam korepetycji

w zakresie 7-iu klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki, oraz przygotowuję zupełnie do klas niższych (do III-ej włącznie).
Godziny zajęć przed połudn. do 2-ej i po poł. od 6-ej. Oferty proszę składać pod „Korepetycje” w N. K. Ł.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. AIAIAIAI M

olbrzymi wybór nowych, okazałych stolowa, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, tóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastrzeżeń sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p.

Akuszerka Marja Kubička przyjm. — e. Piotrkowska 199 — 7.

Aleksander Dąbrowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Antoni Lohoda zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Doskonałe spodnie, różne piękne resztki na męskie ubrania. nadzwyczaj mocny materiał na ciepłą bieliznę tanio. Piotrkowska 145 m 34.

Gabriel Głazocz zgubił paszport niemiecki, wydany w gm. Działów, i książkę: „Co zrobić aby del szedł”.

Elita Kohnsztam zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Mebel z 4 pokoi oraz kasę ognio-trwałą sprzedam ul. Piotrkowska 189 — 9.

Mater Srumotka zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Poszukuję dwóch niedużych pokoi, ładnie umeblowane, ciche, słoneczne, elektryczność, opał wygodny, w śródmieściu. Oferty w adm. N.K.Ł. pod „2 pokoje”.

Potrzebna nauczycielka z muzyką na wieś, mogąca przygotować dziewczynki do klasy II zgłaszaj się na ul. Zachodnia 36, Bochenńska.

Poszukuję pokoju z kuchnią na I-em lub II-em piętrze w śródmieściu. Konieczne oświetlenie. — Oferty sub J. W. w administracji N. K. Ł.

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka: Południowa 20.

Sindel Grinbek zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Rzgowie na imię Władysława Gozenda i książeczkę rezerwistki na toż samo imię.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nieuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w wsi Suchorzyn sub. Kalkskiel pow. Łęczycki na imię Eugenij Krzemieńskiel.

Zaginęła legitymacja, wydana z 2 niecząstkami K. R. Chleba i Maki na imię Barbary Widawskiej na osobę sześć, zamieszkałej przy ul. Mickiewicza 12.

Zaginęła legitymacja chlebowa dla 4 osób, wydana z 1 niecząstką na imię Anieli Kwiatkowskiej.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marjanny Świstacz.

Zakład stolarski W. Gruszczyński-go. Brzeska 24, ma do sprzedania 250 ławek szkolnych.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Bogumila Strzelczyk.

Zaginęła karta węglowa sa 765, wydana na korzec z 20 uczestku na imię Józefa Leniewska, Leśna 16.